



Sygn. akt II PK 108/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. B.

przeciwko E. S.A. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 10 grudnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 lipca 2017 r., sygn. akt III APa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód K. B. pozwem z dnia 28 maja 2012 r. domagał się od pozwanego E. S.A. w K. kwoty 554.342 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 marca 2009 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za utracone korzyści w związku z rozwiązaniem umowy o pracę i pozbawieniem prawa do objęcia obligacji, a

następnie - akcji pozwanej Spółki. W piśmie z dnia 18 czerwca 2013 r. powód rozszerzył żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie kwoty 1.134.942 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 marca 2009 r.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2013 r., VI P (...), Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 631.090 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 69.090 zł od dnia 17 marca 2009 r., od kwoty 562.000 zł od dnia 19 czerwca 2013 r., oddalając powództwo w pozostałej części. Kosztami procesu sąd obciążył obie strony po połowie, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Sąd ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej w okresie od 1 maja 2003 r. do 25 września 2007 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora rejonu. W dniu 14 września 2004 r. na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu pozwanej Spółki podjęto uchwałę nr 3 w sprawie emisji obligacji z prawem pierwszeństwa w dwóch seriach A i B. W § 5 pkt 1 postanowiono, że osobami uprawnionymi do nabycia obligacji serii A będą osoby zarządzające, członkowie kadry kierowniczej i osoby mające podstawowe znaczenie dla działalności E. S.A. zatrudnione i wykonujące swoje obowiązki w okresie 3 lat, poczynając od 1 grudnia 2004 r. Pismem z dnia 22 marca 2006 r. C. S.A. w W. działając na podstawie umowy o wykonanie obowiązków powiernika, prowadzenia ewidencji obligatariuszy i pełnienia funkcji pełnomocnika ds. płatności, złożyła powodowi warunkową ofertę nabycia 800 obligacji serii A, z których każda daje prawo do subskrybowania i objęcia 25 akcji zwykłych na okaziciela serii B spółki E. S.A. z pierwszeństwem przed akcjonariuszami Spółki. Jako warunek oferty wskazano, że obligacje serii A może nabyć jedynie adresat oferty, o ile spełni następujące warunki: będzie pracownikiem pozwanej Spółki i będzie sprawować swoją funkcję przez 3 lata poczynając od 1 grudnia 2004 r. Lista osób uprawnionych zostanie ustalona w drodze uchwały rady nadzorczej do dnia 15 grudnia 2007 r. W treści oferty znalazł się też zapis, informujący, że w przypadku, gdy akcje Serii A nie zostaną wydane osobie uprawnionej w terminie 30 dni od złożenia formularza zapisu i opłacenia w pełni ceny emisyjnej, prawo do otrzymania akcji Serii A przekształca się w prawo do otrzymania kwoty pieniężnej równej wartości rynkowej akcji emitenta, zgodnie z kursem zamknięcia w ostatnim dniu

okresu, w którym akcje serii B miały być wydane, pomniejszone o cenę emisyjną. Pismem z dnia 14 czerwca 2006 r. pozwana potwierdziła, że powód będzie miał prawo do nabycia 80 obligacji w cenie 1 grosz za obligację, a jeśli nabędzie je wszystkie – będzie miał prawo do nabycia 20.000 akcji po ich cenie nominalnej.

W dniu 25 września 2007 r. pozwana rozwiązała z powodem stosunek pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 29 sierpnia 2008 r., VI Pa (...), zasądzone na rzecz powoda odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy. Termin na przyjęcie oferty nabycia obligacji upływał 20 grudnia 2008 r. Pozwana nie wskazała powoda jako osoby uprawnionej do nabycia obligacji. Wiadomością email z dnia 18 grudnia 2008 r. powód – przez pełnomocnika – zgłosił powiernikowi C. S.A. wolę objęcia 800 obligacji serii A oraz zapis na 20.000 sztuk akcji i wyjaśnił, że to pozwana nie podała powoda jako osoby uprawnionej, co należy tłumaczyć rozwiązaniem z nim stosunku pracy w dniu 25 września 2007 r. Następnego dnia powód wysłał powiernikowi wypełniony formularz przyjęcia oferty na 800 obligacji serii A. W dniu 18 grudnia 2008 r., odpowiadając na email pełnomocnika powoda, powiernik poinformował o przekazaniu sprawy do pozwanej Spółki. Pismem z 18 lutego 2009 r. powód wezwał pozwaną do podjęcia działań zmierzających do umożliwienia mu nabycia obligacji wskazując, że z informacji uzyskanych od powiernika, pozwana spółka nie wskazała go jako osoby uprawnionej do nabycia obligacji. Wobec braku reakcji pismem z dnia 11 marca 2009 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie do 16 marca 2009 r. kwoty 145.800 zł jako iloczynu należnych 20.000 akcji oraz różnicy między ceną emisyjną (2,71 zł) a wartością akcji na dzień 31 grudnia 2008 r., która wynosiła 10 zł.

W dniu 4 lutego 2010 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego w P. pozew przeciwko pozwanej o zapłatę 1.458 zł z odsetkami od 17 marca 2009 r. tytułem częściowego odszkodowania za nieprzyznane akcje. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda w 2007 r. w pozwanej spółce wynosiło 11.383,69 zł. Po rozwiązaniu stosunku pracy powód przebywał przez 3 miesiące na zwolnieniu lekarskim, a od stycznia 2008 r. podjął pracę za wynagrodzeniem – początkowo 2.650 zł netto a obecnie – 2.900 zł netto. W chwili rozwiązania stosunku pracy powód z małżonką posiadali dwa samochody osobowe o łącznej wartości 40.000 zł.

Żona powoda prowadziła wówczas sklep spożywczy, z którego uzyskiwała dochód ok. 3.000-4.000 zł, z czego opłacała dwie pracownice po 1.000 zł miesięcznie. Powód z żoną dysponowali oszczędnościami w kwocie ok. 28.000-30.000 zł. W maju 2008 r. żona powoda zaprzestała prowadzenia sklepu i podjęła pracę jako księgowa za wynagrodzeniem 1.800 zł netto. Na zakup akcji powód planował przeznaczyć całe oszczędności i zamierzał sprzedać jedno z aut, posiadał także karty kredytowe, w tym jedną, umożliwiającą uzyskanie kredytu w wysokości 25.000 zł. Powód chciał zamienić obligacje na akcje, albowiem w rozmowach z kolegami mówiło się, że warto mieć akcje, ponieważ można je sprzedać na giełdzie. Powód w rozmowach z żoną mówił, by połowę akcji sprzedać a połowę zostawić. Uzyskane pieniądze zamierzał przeznaczyć na zakup nieruchomości. Jako datę sprzedaży połowy akcji należałoby przyjąć 5 stycznia 2009 r. (wartość akcji 9,76 zł). W dniu rozszerzenia powództwa i zamknięcia rozprawy – 18 czerwca 2013 r. akcja była warta 59,53 zł.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego pozwana Spółka zaskarżyła apelacją. W piśmie procesowym z dnia 2 października 2013 r. apelująca sprecyzowała, że zaskarża wyrok Sądu pierwszej instancji tylko w pkt 1 i 3, a tym samym wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku albo jego uchylenie - w zakresie zaskarżenia.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. akt III APa (...), Sąd Apelacyjny w (...) uchylił w całości zaskarżony wyrok przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2014 r., II PZ 5/14, Sąd Najwyższy na skutek zażalenia powoda na ten wyrok, uchylił go przekazując sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt III APa (...), zmienił zaskarżony wyrok co do kwoty odszkodowania, zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 382.290 zł z ustawowymi odsetkami, w pozostałym zakresie oddalając apelację.

Odnosząc się do zgłoszonego w postępowaniu apelacyjnym zarzutu przedawnienia, Sąd Apelacyjny uznał, że - wbrew argumentacji pozwanej - powód w dniu 25 września 2007 r., tj. w dniu otrzymania od pozwanej oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, nie mógł wiedzieć o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia (w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c.), w

szczegółności nie mógł wiedzieć, że za powstałą szkodę będzie odpowiedzialny pozwany pracodawca. Taką wiedzę powód uzyskał najwcześniej w dniu 29 sierpnia 2008 r. tj. w dacie wydania prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w P. w sprawie VI Pa (...), w którym przesądzono, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia było niezgodne z prawem. Początek trzyletniego terminu przedawnienia przypadał na dzień 29 sierpnia 2008 r., a jego koniec, przypadałby na dzień 29 sierpnia 2011 r., jednak bieg terminu przedawnienia został przerwany w dniu 8 grudnia 2010 r., kiedy powód wezwał pozwaną do próby ugodowej, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zgodnie z art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Pozew złożony w dniu 28 maja 2012 r., dotyczący zasadniczego (prawie całego) roszczenia, został zatem wniesiony przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego obydwie strony zaskarżyły skargami kasacyjnymi.

Wyrokiem z dnia 5 października 2016 r., sygn. akt II PK 277/15, Sąd Najwyższy uwzględniając skargę kasacyjną pozwanej uchylił zaskarżony wyrok w punktach: 1, 3 (a), 4, 5, 7, 8 i 9 i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (pkt 1.); oddalił skargę kasacyjną powoda (pkt 2.).

Zdaniem Sądu Najwyższego, najdalej idącym jest zarzut przedawnienia roszczenia powoda wywiedziony przez pozwanego i wymaga on oceny jako pierwszy. Gdyby bowiem okazał się zasady, rozważania dotyczące podstaw odpowiedzialności i wysokości odszkodowania nie mają racji bytu. W ocenie Sądu Najwyższego koniecznym pozostaje ustalenie początku okresu przedawnienia roszczenia. Niezależnie od podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej (*ex delicto*, art. 415 i nast. k.c. czy *ex contractu*, art. 471 k.c.), istnieją wspólne – podstawowe - elementy, które pozwalają takiej odpowiedzialności dochodzić. Składają się na nie: bezprawne zachowanie sprawcy szkody, sama szkoda oraz związek przyczynowy między zachowaniem sprawcy a szkodą. Trafnie pozwany podnosi, że szkoda powoda nie powstała w dniu 29 sierpnia 2008 r., albowiem w tym dniu uzyskał on jedynie potwierdzenie bezprawności zachowania pozwanego. Niemniej jednak myli się twierdząc, że początek biegu przedawnienia należy liczyć

od 25 września 2007 r. Nie jest to bowiem moment wyrządzenia powodowi szkody, ale moment, w którym pozwany przejawiał zachowanie (potwierdzone następnie jako bezprawne), z którego wynikła szkoda. Żadna z tych okoliczności nie jest natomiast szkodą. Jeśli wywodzić jej rozumienie z art. 361 § 2 k.c. (mówiącego wprost o odszkodowaniu), to trzeba przypomnieć, że szkoda powoda polegała na tym, że do jego majątku nie weszły akcje pozwanej Spółki. Chodzi więc o szkodę w postaci *lucrum cessans* (co trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, nie wywodząc jednak z tego należytych wniosków). Skoro mamy do czynienia z tak rozumianą szkodą należy ustalić, kiedy najpóźniej do majątku powoda mogłyby wejść korzyści w postaci przedmiotowych akcji. Bezskuteczny upływ tego terminu stanowi moment wyrządzenia powodowi szkody. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że oświadczenie w kwestii nabycia obligacji zamiennych na akcje należało złożyć do 20 grudnia 2008 r. dokonując jednocześnie wpłaty na akcje do 31 grudnia 2008 r. Natomiast same akcje miały być przyznane tj. zapisane na rachunkach maklerskich do dnia 31 stycznia 2009 r. W takiej sytuacji dzień 31 stycznia 2009 r. był ostatnim dniem, w którym korzyść (akcje) mogły wpłynąć do majątku powoda. Z kolejnym dniem poniósł on szkodę, a więc termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego należy liczyć od 1 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy wskazał, że w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o ile pierwsze zawezwanie do próby ugodowej wywołuje skutek przerwania biegu terminu przedawnienia dochodzenia roszczeń, o tyle kolejne wymagają badania, czy w okolicznościach sprawy zostały rzeczywiście podjęte bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (np. wyroki: z dnia 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15 oraz z dnia 19 lutego 2016 r., V CSK 365/15). Przedmiotem zarzutu podniesionego w skardze kasacyjnej strony pozwanej jest twierdzenie, że powód nie zmierzał w zawezwaniu do próby ugodowej bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, albowiem w dwóch odrębnych postępowaniach domagał się zapłaty części tego samego roszczenia. Kwestia ta nie została jednak ujęta w ramach ustaleń faktycznych przez Sąd Apelacyjny, a ma to natomiast kluczowe znaczenie dla sprawy. Jeśli przy ponownym rozpoznaniu sprawy takie ustalenie zostanie poczynione, należy przyjąć, że zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 k.p.c.) po wcześniejszym wytoczeniu powództwa lub powództw o części tego

samego roszczenia, nie przerywa biegu przedawnienia co do pozostałej części, jako że zawezwanie takie nie zmierza bezpośrednio do dochodzenia roszczenia. W takiej sytuacji podmiot dochodzący roszczenia nie ma bowiem przesłanek do zakładania, że próba ugodowa może wyrzucić swój cel. Nie zakłada też tego, skoro wytacza w sprawie powództwa o część należności. Pozostaje zatem w przeświadczeniu, że podejmowanie próby ugodowego rozwiązania sprawy nie ma racji bytu. Ewentualne odmienne oceny wymagałyby zbadania przebiegu próby ugodowej, zainicjowanej przez powoda w dniu 8 grudnia 2010 r., w szczególności ustalenia, czy z jego zachowań – poza skierowaniem zawezwania – można wywodzić rzeczywistą wolę ugody. W innym przypadku zawezwania takiego nie należy traktować jak czynności procesowej, a jedynie – jak to podkreślał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 8 listopada 1956 r., I CO 30/56 w odniesieniu do pozwu – czynności, której rzeczywistym celem nie było dochodzenie roszczenia. Po dokonaniu powyższych ustaleń, a także mając na względzie fakt, że pozew w sprawie niniejszej został wytoczony w dniu 28 maja 2012 r., podczas gdy szkoda u powoda – jak ocenia Sąd Najwyższy - powstała w dniu 31 stycznia 2009 r. możliwe będzie rozstrzygnięcie kwestii przedawnienia roszczenia powoda. W razie ustalenia, że w sprawie doszło do przedawnienia roszczenia powoda, jego powództwo podlega oddaleniu. W przeciwnym przypadku należy merytorycznie rozpoznać sprawę pozbawienia prawa do nabycia akcji.

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2017 r., sygn. akt III APa (...), Sąd Apelacyjny w (...) – po ponownym rozpoznaniu apelacji E. S.A. w K. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. akt VI P (...) - zmienił zaskarżony wyrok w pkt I, w ten sposób, że powództwo oddalił (pkt 1.); zmienił zaskarżony wyrok w pkt 3 w ten sposób, że: a) zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.672 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. b) nieuiszczonymi kosztami sądowymi od pozwu od poniesienia, których powód został zwolniony powyżej kwoty 1.000 zł, obciążył Skarb Państwa Sąd Okręgowy w P.. 3. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 19.249 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym. 4. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. 5. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 19.115 zł tytułem zwrotu kosztów

sądowych w postępowaniu kasacyjnym. 6. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym. 7. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 669.799,88 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 listopada 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu spełnionego przez pozwanego na rzecz powoda świadczenia. 8. kosztami postępowania zażaleniowego obciążył powoda w zakresie poniesionym, a nadto nieuiszczonymi kosztami sądowymi od zażalenia od poniesienia, których powód został zwolniony powyżej kwoty 1.000 zł, obciążył Skarb Państwa Sąd Apelacyjny w (...) (pkt 2.).

Sąd drugiej instancji wskazał, że na skutek kasatoryjnego orzeczenia Sądu Najwyższego przedmiotem niniejszego postępowania apelacyjnego w przedmiocie roszczenia głównego pozostawało rozstrzygnięcie o zasadności żądania przez powoda zapłaty części pierwotnego roszczenia, tj. 382.290 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Żądanie zapłaty pozostałej części kwoty mającej przypadać powodowi tytułem odszkodowania za utracone korzyści w związku z rozwiązaniem umowy o pracę i pozbawieniem prawa do objęcia obligacji, a następnie akcji E. S.A., zostało bowiem prawomocnie uznane przez Sąd drugiej instancji za niezasadne, a wywiedziona względem przedmiotowego rozstrzygnięcia skarga kasacyjna została oddalona.

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkodą, jaką poniósł ewentualnie powód było to, że do jego majątku nie weszły akcje pozwanej spółki. Zatem szkoda powoda sprowadza się do utraty korzyści.

Sąd – zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego zawartymi w wyroku II PK 277/15 – w pierwszej kolejności ocenił kwestię przedawnienia dochodzonego w sprawie roszczenia. Przyjmując, że 1 luty 2009 r. (ostatni dzień, w którym korzyść w postaci akcji mogła wejść do majątku powoda – tego dnia same akcje miały być przyznane tj. zapisane na rachunkach maklerskich) był dniem, od którego należy liczyć termin przedawnienia Sąd drugiej instancji stwierdził, że należy zbadać, czy w sprawie doszło do skutecznego przerwania przez powoda biegu przedawnienia przez zawezwanie do próby ugodowej. Sąd uwzględnił częściowo zgłoszone przez

strony na etapie postępowania apelacyjnego (przy ponownym rozpoznaniu) wnioski dowodowe. Zebrany w sprawie materiał dodatkowo uzupełniono o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy V P (...) Sądu Rejonowego w P. (następnie prowadzonej pod sygn. akt VI Pa (...) Sądu Okręgowego w P.) oraz sprawy o sygn. akt IX Co (...) Sądu Rejonowego w P. . Sąd drugiej instancji oddalił wnioski pozwanej o przesłuchanie świadków wskazanych przez nią w piśmie z 23 lutego 2017 r. oraz oddalił wniosek powoda o przesłuchanie M. B. oraz uzupełniające przesłuchanie powoda. Wnioski te były spóźnione – strony miały możliwość powołania ich na wcześniejszym etapie postępowania.

Sąd – powołując się na art. 295 § 1 pkt 1 k.p., art. 295 § 2 k.p. oraz art. 185 k.p.c. – stwierdził, że ustalenie faktu, iż wierzyciel wystąpił z zawezwaniem do próby ugodowej biegu terminu przedawnienia *per se* nie przerywa. Wymagane jest jeszcze stwierdzenie, że okoliczności sprawy wskazują na towarzyszenie wierzycielowi zamiaru dochodzenia roszczenia na drodze postępowania polubownego (zawarcie ugody).

Według Sądu podjęte przez powoda wezwanie pozwanej do próby ugodowej podjętej wnioskiem wniesionym w dniu 8 grudnia 2010 r. (IX Co (...)) nie spełniało przesłanek wymaganych do przypisania mu skutku prawnego w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z tytułu utraconych korzyści w związku z rozwiązaniem umowy o pracę i pozbawieniem powoda prawa do objęcia obligacji, a następnie akcji E.. Po uzupełnieniu materiału dowodowego o dokumenty znajdujące się w aktach spraw V P (...) Sądu Rejonowego w P., VI Pa (...) Sądu Okręgowego w P., Sąd uznał, że zawezwanie do próby ugodowej zostało wniesione przez K. B. bez faktycznego zamiaru zawarcia przez niego ugody z E. S.A., a więc nie w celu dochodzenia roszczenia, lecz *de facto* po to, aby osiągnąć skutek prawny polegający na przerwaniu biegu przedawnienia przed złożeniem pozwu o całe należne świadczenie. Działanie powoda nie naruszało obowiązujących reguł procesowych, a samo pismo wzywające do zawarcia ugody przed sądem, jako wolne od braków formalnych doprowadziło do wszczęcia postępowania polubownego. Niemniej jednak, nie wywołało ono przypisywanego mu przez powoda skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Zawezwanie do próby ugodowej zostało złożone po odmowie

dobrowolnego uwzględnienia roszczenia powoda przez pozwaną, a także po prawomocnym oddaleniu jego powództwa o zapłatę części roszczenia odszkodowawczego wyrokiem Sądu Rejonowego z 30 czerwca 2009 r. (sygn. akt V P (...)), w której to sprawie Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację powoda (wyrok z dnia 25 września 2009 r., sygn. akt VI Pa (...)), a także po nieprawomocnym oddaleniu powództwa o odszkodowanie wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 4 października 2010 r. (V P (...)) – w kolejnej sprawie wytoczonej przez powoda pozwanemu o odszkodowanie. Brak woli spełnienia świadczenia przez dłużnika, jak też oddalenie roszczeń w postępowaniu sądowym, jednoznacznie przemawiają za przyjęciem stanowiska, że na ówczesnym etapie sporu nierealne było osiągnięcie celu postępowania ugodowego, czego powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika miał świadomość. Powód nie przedstawił żadnych okoliczności, które pozwalałyby przyjąć odmienne wnioski co do zamiaru, z jakim działał on składając zawezwanie do próby ugodowej. Działania zmierzające do uzyskania ugody na 500.000 zł, tj. kwotę znacznie przekraczającą nieskutecznie wówczas dochodzone świadczenia (żądanie pozwu w sprawie V P (...) opiewało na kwotę 1.458 zł, a w sprawie V P (...) na kwotę 1.500 zł), nie może być uznane za ukierunkowane na faktyczne dochodzenie przez wierzyciela roszczenia w rozumieniu art. 295 § 1 pkt 1 k.p.

Według Sądu zawezwanie do próby ugodowej pozostawało jedynie działaniem mającym na celu przerwanie biegu przedawnienia, w żadnej zaś mierze nie było działaniem w celu uzyskania przez powoda świadczenia odszkodowawczego. W konsekwencji zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu dochodzonego w pozwie roszczenia. Pierwszą czynnością powoda, którą trzeba poczytywać za przerywającą bieg przedawnienia było wytoczenie przez niego powództwa (28 maja 2012 r.).

Sąd stwierdził, że zgodnie z art. 291 § 1 k.p. termin przedawnienia dla roszczeń ze stosunku pracy wynosi 3 lata - podobnie jak termin przedawnienia roszczeń deliktowych oraz kontraktowych dochodzonych na podstawie art. 415 k.c. czy art. 471 k.c. (art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Niezależnie od kwalifikacji charakteru roszczenia powoda, termin jego przedawnienia wynosi 3 lata. Początek jego biegu, wedle wskazania wyroku Sądu Najwyższego II PK 277/15, należy liczyć

od 1 lutego 2009 r. Oznacza to, że koniec jego biegu przypadał na 1 lutego 2012 r. Nieprzerwanie go - pozew złożono dopiero 28 maja 2012 r. - prowadziło do uwzględnienia zarzutu pozwanej co do przedawnienia roszczenia powoda o zapłatę i oddalenia powództwa. Wobec zasadności najdalej idącego zarzutu przedawnienia, pozostałe zarzuty podniesione w apelacji, okazały się bezprzedmiotowe.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 13 lipca 2017 r. powód zaskarżył skargą kasacyjną w części tj. w zakresie jego pkt 1, 2 ppkt a), 3, 4, 5, 6, 7 oraz pkt 8 w zakresie, w jakim Sąd obciążył powoda kosztami postępowania zażaleniowego w zakresie poniesionym. Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W ramach podstawy materialnoprawnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono:

1. niewłaściwe zastosowanie art. 295 § 1 pkt 1 k.p. i błędne przyjęcie, iż wniosek powoda z dnia 8 grudnia 2010 r. o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej nie stanowił podjętej przez powoda przed Sądem czynności przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, podczas gdy treść przedmiotowego wniosku, okoliczności jego złożenia, przebieg posiedzenia pojednawczego oraz zachowania powoda podjęte w okresie zainicjowania próby ugodowej wskazują, iż wniosek powoda z dnia 8 grudnia 2010 r. rzeczywiście zmierzał do zawarcia ugody w niniejszej sprawie, a nie jedynie do przerwania biegu przedawnienia;

2. naruszenie art. 8 k.p. przez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji zaniechanie uznania, iż zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności niespodziewana i zasadnicza zmiana linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, porównanie sytuacji majątkowej powoda i pozwanego, nieznaczne przekroczenie terminu przedawnienia przez powoda, czy fakt, iż roszczenie powoda stanowi wynik elementarnego pogwałcenia przez pozwaną podstawowych zasad ochrony praw pracownika, w tym zasady ochrony trwałości stosunku pracy, świadczą o sprzeczności zgłoszonego przez powoda zarzutu przedawnienia roszczenia z zasadami współzycia społecznego.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie:

- art. 236 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji nierozpoznanie wniosku powoda złożonego w piśmie przygotowawczym powoda z dnia 9 marca 2017 r. o przeprowadzenie dowodu z treści pisma pełnomocnika powoda z dnia 9 grudnia 2010 r., skutkujące zaniechaniem przeprowadzenia dowodu z treści przedmiotowego pisma oraz pominięciem jego treści przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, a tym samym wydaniem wyroku w oparciu o nieprawidłowo zebrany materiał dowodowy, podczas gdy zgodnie z treścią art. 236 k.p.c. Sąd obowiązany jest wydać postanowienie dowodowe co do każdego wniosku dowodowego składanego przez strony w toku postępowania oraz obowiązany jest przeprowadzić każdy zgłaszany przez stronę dowód, o ile zmierza on do wykazania faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) oraz o ile nie występują przesłanki określone w art. 207 § 6 k.p.c. lub art. 217 § 2 i 3 k.p.c., natomiast wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z treści pisma pełnomocnika powoda z dnia 9 grudnia 2010 r. zmierzał do ustalenia istotnych, a wręcz fundamentalnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności, jak również nie zaistniały przesłanki uznania przedmiotowego dowodu za spóźniony;

- art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich błędne zastosowanie, a w konsekwencji oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z treści zeznań świadka M. B. oraz dowodu z przesłuchania powoda, złożonych w treści pisma przygotowawczego powoda z dnia 9 marca 2017 r., podczas gdy dowody te zmierzały do wykazania mających istotne, a wręcz fundamentalne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności, jak również nie zaistniały przesłanki uznania zgłoszonych dowodów za spóźnione;

- art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji obciążenie powoda kosztami postępowania w całości, podczas gdy w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, przejawiający się w szczególności w bardzo trudnej sytuacji majątkowej powoda oraz bardzo dobrej sytuacji majątkowej pozwanej, precedensowym charakterze sprawy, oddaleniem powództwa wyłącznie z powodu upływu terminu przedawnienia oraz niewłaściwym postępowaniu pozwanej, uzasadniający odstąpienie od obciążania powoda kosztami niniejszego postępowania w całości.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Najwyższy rozpoznał skargę kasacyjną – stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. - w granicach zaskarżenia, więc również rozstrzygnięcie dotyczy zakresu zaskarżonego wyroku szczegółowo wskazanego w skardze kasacyjnej (pkt 1, 2 ppkt a, 3, 4, 5, 6, 7 oraz pkt 8 w zakresie, w jakim Sąd obciążył powoda kosztami postępowania zażaleniowego w zakresie poniesionym).

W ocenie Sądu Najwyższego, przedwczesne jest ustalenie w zaskarżonym wyroku, że „zawezwanie do próby ugodowej zostało wniesione przez K. B. bez faktycznego zamiaru zawarcia przez niego ugody z E. S.A., a więc nie w celu dochodzenia roszczenia, lecz *de facto* po to, aby osiągnąć skutek prawny polegający na przerwaniu biegu przedawnienia przed złożeniem pozwu o całe należne świadczenie”, co miało podstawowy wpływ na treść wyroku.

Zgodnie z art. 295 § 1 pkt 1 k.p. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsiębiorcą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Niewątpliwie taką czynnością jest pierwsze zawezwanie do sądowej próby ugodowej.

W ocenie Sądu Najwyższego, przy rozpoznaniu tej kwestii celowe jest wzięcie pod uwagę wszystkich okoliczności sprawy w tym - rzeczywistych skutków zawezwania do próby ugodowej i wniesienia pozwu.

Ad casum w dniu 29 sierpnia 2008 r. został wydany prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w P. w sprawie VI Pa (...), w którym przesądzono, że

rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia było niezgodne z prawem.

Powód w dniu 4 lutego 2010 r. wniósł do Sądu Rejonowego w P. pozew przeciwko pozwanej o zapłatę 1.458 zł z odsetkami od 17 marca 2009 r. tytułem częściowego odszkodowania za nieprzyznane akcje. Zawezwanie do próby ugodowej zostało złożone po odmowie dobrowolnego uwzględnienia roszczenia powoda przez pozwaną, a także po prawomocnym oddaleniu jego powództwa o zapłatę części roszczenia odszkodowawczego wyrokiem Sądu Rejonowego z 30 czerwca 2009 r. (sygn. akt V P (...)), w której to sprawie Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację powoda (wyrok z dnia 25 września 2009 r., sygn. akt VI Pa (...)), a także po nieprawomocnym oddaleniu powództwa o odszkodowanie wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 4 października 2010 r. (V P (...)) – w kolejnej sprawie wytoczonej przez powoda pozwanemu o odszkodowanie.

Zawezwanie do zawarcia sądowej ugody z dnia 8 grudnia 2010 r. dotyczyło zasadniczej części roszczenia (500.000 zł), a wobec odmowy zawarcia ugody na tę część jego roszczenia – powód wniósł pozew do Sądu Okręgowego w P., który wyrokiem z dnia 2 lipca 2013 r. w sprawie VI P (...) uwzględnił roszczenie powoda, zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 631.090 zł z odsetkami ustawowymi. Po wniesieniu apelacji przez pozwanego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 382.290 zł z ustawowymi odsetkami.

Ocena zaskarżonego wyroku, że „nierealne było osiągnięcie celu postępowania ugodowego, czego powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika miał świadomość”, może wywoływać kontrowersje, skoro po zakończeniu sądowego postępowania ugodowego powód wytoczył powództwo, zakończone całkowicie realnym osiągnięciem celu - prawomocnym zasądzeniem od pozwanej na rzecz powoda kwoty 382.290 zł z ustawowymi odsetkami, która została mu wypłacona przez pracodawcę. Dopiero kasatoryjne orzeczenie Sądu Najwyższego zmieniło stan rzeczy.

Do czasu nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, która weszła w życie 5 lutego 2005 r., przyjmowano, że przerwanie biegu przedawnienia dotyczy także roszczeń nieobjętych żądaniem pozwu, jeżeli roszczenia te wynikają z faktów

przytoczonych przez pracownika w pozwie. Było to związane z możliwością sądu orzekania ponad żądanie pracownika, który to obowiązek z dniem 5 lutego 2005 r. został zastąpiony pouczeniem pracownika przez przewodniczącego o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów (art. 477 zdanie drugie k.p.c.). W związku z tym obszerny dorobek piśmiennictwa i judykatury dotyczący orzekania ponad żądanie oraz wcześniejsze wywody odnoszące się do automatycznego skutku przerwy biegu przedawnienia co do wszystkich roszczeń wynikających z faktów podanych przez pracownika, stały się nieaktualne.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2007 r., III PK 90/06, OSNP 2008 nr 11–12, poz. 155 zajął stanowisko, że przerwanie biegu przedawnienia (art. 295 § 1 k.p.) dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona – w pozwie lub w piśmie rozszerzającym powództwo – zarówno co do samego żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), jak i jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Innymi słowy, Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli powód w pozwie nie wystąpił z całym przysługującym mu żądaniem wobec pozwanego, to nie następuje przerwanie biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie była objęta pozwem. Jeżeli powód w trakcie procesu rozszerzy powództwo i powoła właściwie sprecyzowaną jego podstawę faktyczną, to w tym zakresie od dnia rozszerzenia powództwa następuje przerwanie biegu przedawnienia. Nie może być natomiast uznane za przerwanie biegu przedawnienia „podniesienie kwestii”, „dążenie do ustalenia zasadności” albo „podjęcie próby objęcia ugodą” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2008 r., I PK 35/08, OSNP 2010 nr 1–2, poz. 8).

W tym kontekście wniesienie przez powoda dwóch pozwów o drobną część jego roszczenia, nie spowodowało przerwania biegu przedawnienia, co do zasadniczej części roszczenia. Należałoby wziąć pod uwagę fakt, że wytoczenie powództwa dotyczącego prawie całego roszczenia wiązało się z koniecznością zapłaty opłaty sądowej w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych oraz w wysokości ponad 10.000 zł kosztów radcy prawnego. W takiej sytuacji zawezwanie pozwanego do próby ugodowej przed sądem, wiążące się ze znacznie niższymi kosztami mogło być ocenione jako celowe i racjonalne.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 103/17, LEX nr 2642795, wyrażono na tle sprawy cywilnej pogląd, że co do zasady zawezwanie do próby ugodowej może przerwać bieg przedawnienia. Jednak warunkiem, by skutek taki mógł nastąpić, jest jednoznaczne oznaczenie wierzytelności i podmiotu dłużnika. Nie może być sporu co do tego, że nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawezwanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia. Taki cel pozostaje zarówno w sprzeczności z założeniami instytucji przedawnienia roszczenia, którymi jest przede wszystkim czasowe ograniczenie uprawnienia służącego wierzycielowi i przyznanie prawa do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia zobowiązanemu, jak i w sprzeczności z podstawowym założeniem postępowania pojednawczego, którym jest doprowadzenie do zawarcia ugody, a nie do przerwy biegu przedawnienia. W każdym jednak przypadku, niezależnie od tego, czy jest to pierwsze zawezwanie czy kolejne, sąd jest zobowiązany do badania czy zachodzą przesłanki określone w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a więc również badania, czy jest to czynność, która potencjalnie może doprowadzić do realizacji roszczenia oraz badania, jaki jest jej rzeczywisty cel.

Odnosząc się do tych konstatacji, zwrócić należy uwagę, że zawezwanie do próby ugodowej po prawomocnym oddaleniu powództwa o niewielką część roszczenia, należało ze szczególną ostrożnością ocenić rzeczywisty zamiar powoda, bowiem – tylko co do zasady – pierwsza sądowa próba ugodowa przerywa bieg przedawnienia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2012 r., II PK 175/11 (LEX nr 1164729) w sprawie z zakresu prawa pracy przypomniał, że zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia w odniesieniu do wierzytelności określonych w tym wezwaniu, tak co do przedmiotu żądania, jak i co do wysokości (podobnie jak w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 30/10, LEX nr 852596, czy z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09, LEX nr 54471), natomiast wymóg przytoczenia w pozwie, w sprawie w próbie ugodowej, okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie określa art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. Kwalifikacja stanu faktycznego należy do sądu (*da mihi factum, dabo tibi ius*).

Cechą charakterystyczną przerwania biegu przedawnienia w razie, gdy następuje ono na skutek czynności przewidzianej w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia jest to, że przedawnienie nie biegnie na nowo od momentu przypadającego bezpośrednio po przerwie, lecz dopiero od chwili zakończenia postępowania wszczętego dla osiągnięcia wskazanego przez przepis celu. Jest to rozwiązanie, którego celem jest niewątpliwie ochrona interesów wierzyciela przez zapobieganie możliwości przedawnienia się roszczenia w czasie przeciągającego się, niekiedy z winy dłużnika, postępowania zmierzającego do realizacji roszczenia.

Na podstawie powyższego można więc stwierdzić, że przerwanie biegu przedawnienia z art. 295 § 1 k.p. dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona w zawezwaniu do próby ugodowej, a później w pozwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2007 r., III PK 90/06, OSNP 2008 nr 11-12, poz. 155).

W skardze kasacyjnej powód podaje, iż zaniechanie przez Sąd Apelacyjny przeprowadzenia dowodu z treści pisma pełnomocnika powoda z dnia 9 grudnia 2010 r. mogło mieć wpływ na wynik niniejszej sprawy. Treść przedmiotowego pisma przedstawiała bowiem rzeczywistą wolę przejawianą przez powoda w okresie składania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, który w zasadzie wszelkimi możliwymi sposobami dążył do zawarcia ugody z pozwaną. Powód w grudniu 2010 r. zmienił pełnomocnika procesowego ustalając z nim jednocześnie nową strategię procesową, polegającą na dążeniu wszelkimi możliwymi środkami do zawarcia ugody z pozwaną, czego przejawem było sporządzenie w dniu 8 grudnia 2010 r. dwóch pism: pisma pełnomocnika powoda stanowiącego zaproszenie do podjęcia rozmów ugodowych w niniejszej sprawie oraz zawezwania do próby ugodowej, złożonej w Sądzie Rejonowym w P. w dniu 9 grudnia 2010 r. W obu tych pismach powód jednoznacznie przejawiał wolę ugodowego zakończenia postępowania, będąc gotowym zarówno od zawarcia ugody sądowej, jak i pozasądowej, a nadto w piśmie stanowiącym zaproszenie do prowadzenia rozmów ugodowych zaproponował spotkanie w kancelarii pełnomocnika powoda, podając dane adresowe kancelarii oraz dokładny termin spotkania, jak również wskazując na możliwość ustalenia innego, dogodnego dla pozwanej terminu spotkania.

Kolejnym przejawem istniejącej po stronie powoda woli polubownego zakończenia sprawy było przy tym stawienie się przez pełnomocnika powoda na posiedzeniu pojednawczym wyznaczonym na dzień 11 stycznia 2011 r., a to celem prowadzenia rozmów ugodowych i zbliżania stanowisk stron. Przy tym powód wskazuje, iż o całkowitym pominięciu przedmiotowego pisma przy rozpoznaniu sprawy świadczy w szczególności treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, który w żadnej części uzasadnienia nawet o nim nie wspomina. Może to uzasadniać zarzut skargi kasacyjnej naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 232 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie wniosku o przeprowadzenie dowodu z treści pisma pełnomocnika powoda z dnia 9 grudnia 2010 r.

Należy też wskazać, iż zarzut przedawnienia roszczenia został zgłoszony przez pozwaną dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, co poddaje w wątpliwość sugestię Sądu Apelacyjnego, iż powód winien podjąć obronę przed tym zarzutem już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

W dotyczącym sprawy objętej skargą kasacyjną wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2016 r., sygn. akt II PK 277/15, w sposób wiążący ustalono, iż termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego należy liczyć od 1 lutego 2009 r. W wyroku tym zobowiązano Sąd Apelacyjny do oceny zawezwania do sądowej próby ugodowej jako zmierzającej bezpośrednio do zaspokojenia żądania, a po dokonaniu powyższych ustaleń, a także mając na względzie fakt, że pozew w sprawie niniejszej został wytoczony w dniu 28 maja 2012 r., podczas gdy szkoda u powoda powstała w dniu 31 stycznia 2009 r. do rozstrzygnięcia kwestii przedawnienia roszczenia powoda.

W ocenie obecnego składu Sądu Najwyższego, w trakcie wykonywania tych zaleceń Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności towarzyszących próbie ugodowej, jak również nie ustalił, czy powód ostatecznie wygrał drugą sprawę o drobną część swego roszczenia oraz nie ustalił ewentualnych przyczyn wygrania drugiej sprawy. Przede wszystkim nie można jednak tracić z pola widzenia, że po zakończeniu próby ugodowej powód wygrał trzecią sprawę o zasadniczą część roszczenia - 631.090 zł z odsetkami ustawowymi w Sądzie pierwszej instancji oraz - kwotę 382.290 zł z ustawowymi odsetkami w Sądzie drugiej instancji. W tym aspekcie należy ponownie rozważyć,

czy pierwsze zawezwanie do sądowej próby ugodowej, nie przerwało biegu przedawnienia. Po rozstrzygnięciu tej kwestii konieczna może być merytoryczna ocena prawa powoda do odszkodowania z tytułu pozbawienia go przez pracodawcę prawa do obligacji, zamienianych następnie na akcje.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji, a o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnął w zgodzie z regułą wyrażoną w art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.